

Skoczów: jakie zarzuty stawiane są urzędnikom?

Data publikacji: 21.02.2020 9:55

Wczoraj (20.02) pisaliśmy o głośnej sprawie dwójki urzędników Urzędu Miejskiego w Skoczowie - Beaty M. i Tomasza U. Otrzymaliśmy odpowiedź od rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, który informuje nas o zarzutach, jakie są im stawiane. Zapadły nawet wyroki, chociaż nieprawomocne.



źródło: pixabay.com

Jak informuje nas Jarosław Sablik, rzecznik bielskiego sądu, sprawa dotyczy organizacji wydarzenia gminnego z 2017 roku, a konkretnie Spartakiady Rodzinnej Sołectw i Osiedli Gminy Skoczów. Beata M., pełniąc obowiązki Sekretarza Gminy, miała zażądać od przedstawiciela zespołu F. *blżej nieokreślonej korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za zawyżenie rachunku stanowiącego zapłatę za występ zespołu*. Co więcej, po imprezie miała podrobić podpis przedstawiciela zespołu na umowie o dzieło, która stanowiła rozliczenie umowy.

Tomaszowi U. z kolei zarzuca się nakłonienie Beaty M. do sfalszowania podpisu pod wspomnianym wyżej dokumentem.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszynie, który zapadł 30 grudnia 2019 roku, Beata M. została uznana za winną popełnionych przestępstw i skazana na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Dodatkowo musi zapłacić grzywnę w wysokości 7,5 tys. zł. Tomasz U. również został uznany za winnego i musi zapłacić grzywnę w wysokości 4 tys. zł.

Zgodnie z informacją, jaką przekazała nam wczoraj Beata M., sprawa jest rozpatrywana w drugiej instancji, zatem wyroki nie są prawomocne.

KR